

Wielka piątka

Nie ustąpi Niemcom w sprawie zbrojeń

Niemcy mogą uzyskać koncesje proceduralne

Zapewnił „ABC” wybitny dyplomata

Genewa, 8 grudnia.

— Sprawy polskie w Genewie są zagrożone... — słyszy się na lewo i prawo.

Gdy lekarzowi zachoruje matka, woła do jej łóżka kolegę i prosi go o postawienie diagnozy. Kierując się tą zasadą, zwróciliśmy się do jednego z najwybitniejszych obcych dyplomatów z prośbą o postawienie diagnozy sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z tajemniczymi naradami Wielkiej Piątki.

— Narady te uważam za objaw normalny, — oświadczył nam nasz informator, prosząc o niewymienianie jego nazwiska w korespondencji.

— Przedstawiciele państw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, tworzą w samym jej łonie pewne grupy, wpływające z uprzednio zawartych umów międzynarodowych. Taką grupą są na przykład państwa zasiadające wspólnie w Radzie Ambasadorów, państwa, które podpisały Pakt Reński i t. d.

— Jeżeli na porządku są sprawy dotyczące w pierwszym rzędzie takiej właśnie grupy, to, jest zupełnie jasne, że zainteresowani w swoim gronie chcą je przede wszystkim omówić.

— Przedstawiciele tych państw mogliby się każdej chwili przecież zjechać w dowolnym miejscu i odbyć konferencję — korzystają więc poprostu z okazji zjazdu na Radę Ligi w Genewie i w wolnych chwilach sprawy swoje załatwiają.

— Ale punkt ciężkości — wtrącamy — tkwi w tych właśnie obradach... a nie w posiedzeniach Rady.

— Tak jest nawet lepiej. Proszę sobie wyobrazić, gdyby tak nagle, na publicznym posiedzeniu Rady Ligi p. Stres-

mann z p. Briandem lub p. Vanderveldem powiedzieli sobie parę słów prawdy i postawili sprawę na ostrzu noża. Wszak tu czytają żądni sensacji dziennikarze, — tylko niech się Pan proszę nie obraża, ale mówię z własnej praktyki. — Zaraz w świat idą sensacyjne depesze.

Przecież w tych warunkach przy pierwszej lepszej delikatnej sprawie cała Rada Ligi rozleciałaby się na cztery wiatry! Lepiej jest, że Rada Ligi na publicznym posiedzeniu załatwia formalnie sprawy, które uprzednio, już w cieniu dyskretnych salonów, zdala od uszu „miłych” — dziennikarzy — zostały omówione i załatwione.

— Naprzykład sprawa zamiany kontroli wojskowej aliantów w Niemczech, przez kontrolę z ramienia Ligi Narodów.

— Trzy są instancje, które wzajemnie muszą dojść do porozumienia w tej sprawie: Rada Ambasadorów, państwa związane Paktem Reńskim i wreszcie Liga Narodów. Pozostaje jeszcze jeden czynnik — to Niemcy, które wchodzą jako czwarty partner.

— Tu jest właśnie słaby punkt tych wszystkich tajemnych narad, które sobie wszyscy tłumaczą jako sukces dyplomatyczny Niemiec, wtrącamy uprzejmie.

— Jest Pan w zupełnym błędzie. Być może, dla celów polityki wewnętrznej, Niemcy będą przedstawiali narady genewskie, jako swoje zwycięstwo. To może dopomóż p. Stresemannowi do opanowania sytuacji u siebie w kraju, ale mogą Pana zapewnić, że w rzeczach istotnych pp. Briand i sir Austen Chamberlain będą nieustępliwi.

Niemcom najwięcej chodzi o wyłączenie z pod kontroli Ligi Narodów osób i instytucji prywatnych, ale na to nigdy, rozumie Pan, nigdy się nie zgodzimy. — Toby przekreślało praktycznie całą wartość kontroli! — Niemcy uzyskać mogą pewne koncesje proceduralne. — To jest wszystko i nic poza tem.

— Oczekujemy spokojnie, co uradzi Wielka Piątka — zakoń-

czył p. Minister pogawędkę — zawsze będzie czas zająć stanowisko i wystąpić w obronie swoich interesów, o ileby miały zostać w nowym układzie czemkolwiek zagrożone.

S. Str.

GWIAZDKA

dla Czytelników „ABC”

Każdy może otrzymać na gwiazdkę w prezencie półmiesięczną prenumeratę „ABC”.

Wystarczy natychmiast zaabonować „ABC” na styczeń 1927 r., a już z dniem 15 b. m. administracja rozpocznie wysyłkę numeru pod wskazanym adresem.

Do Administracji ABC

WARSZAWA

Szpitalna 12

Proszę rozpocząć gratulować wysyłkę ABC w drugiej połowie grudnia pod adresem:

WP

poczta, ulica

Prenumeratę zł. 4.50 za styczeń jednocześnie załączam — przekazuję na konto P.K.O. 13550

Wyciąć — nakleić na pocztówkę

Królewiec ma służyć

na wypadek „teoretycznej” wojny z Polską

Niestychane oświadczenie niemieckiego generała

Marszałek Foch broni Traktatu Wersalskiego

PARYŻ, 11.12. (ATE). — Na posiedzeniu Rady Ambasadorów doszło do ożywionej polemiki między delegatem niemieckim gen. Pavelsem a Marszałkiem Fochem. Pavels oświadczył, że Niemcy muszą utrzymywać twierdzą w Królewcu w stanie zdatnym do wojny na wypadek teoretycznej możliwości napadu ze strony Polski i dlatego mają prawo do modernizowania urządzeń obronnych.

Marszałek Foch w odpowiedzi na to oświadczył, że Traktat Wersalski zezwala Niemcom na utrzymywanie fortyfikacji w Królewcu w stanie z roku 1913, wszelkie ulepszenia zaś są niedopuszczalne. Pavels w odpowiedzi na to oświadczył, że zwróci się do rządu Rzeszy, nie sądzi jednak, aby odpowiedź miała być inna, aniżeli poglądy, które on w tej chwili przedstawia.

Ojciec Święty udzielił Polsce przywileju

Uroczystość kościelna

jakiej Warszawa nie widziała

Nalożenie kapelusza kardynalskiego nuncjuszowi

RZYM, 11.12. (PAT). Ojciec św. udzielił Polsce przywileju, polegającego na tem, że kapelusze kardynalskie nalożony zostanie nuncjuszowi papieskiemu monsign. Lauri'emu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Otrzymanie tego przywileju uważać należy za wielki sukces dyplomacji polskiej na terenie watykańskim, oraz za dowód szczególnych względów Ojca św. dla Polski. Dotychczas bowiem jedna tylko Hiszpanja zachowała odwieczne ten zwyczaj, a Francja i Portugalia otrzymały przywilej ten dopiero w ostatnich czasach z okazji mianowania kardynałami nuncjuszów Ceretti'ego i Locatellogo.

Z innych państw tylko Bawaria udzieliła jednorazowo tego przywileju za Ludwika II-go, który nalożył kapelusz kardynałowi Fruwirdtowi.

Uroczystość nalożenia kape-

Jak się wykonuje

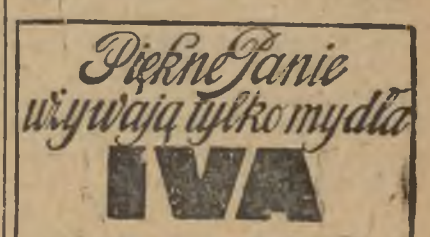
Traktat Wersalski...

Betonowe kazamaty

podziemne wybudowali

Niemcy w Królewcu

BERLIN, 11.12. (PAT). Jerzy Bernhard, redaktor „Vossische Zeitung” pisze: To, że rozstrzygnięcie sprawy fortyfikacji wschodnich napotkało znowu na szereg trudności, mają Niemcy właściwie do zawdzięczenia nieodpowiedzialnym poczynaniom ze strony swych kół wojskowych, które, wybudowawszy w Królewcu betonowe kazamaty podziemne, nie zdobyły się nawet na odwagę, aby przystąpić do tego, lecz postawiły odpowiedzialnych polityków niemieckich w tej niemiłej sytuacji, iż o rozmiarach tych urządzeń pouczyć ich musiał dopiero materiał, zebrany przez wojskową komisję kontrolną.



Kapelusze pilśniowe (Velour) Habiga, Hückla i t. p. sztywne (meloniki) od najtańszych poleca:

MŁODKOWSKI Pl. Trzech Krzyży 1B, tel. 304-32

DOROCZNA WYPRZEDAŻ

ARTYKUŁÓW WYSORTOWANYCH

WARSZAWSKA WYTWÓRNIATRZYKOTAŻY

„Tricot”

WARSZAWA Marszałkowska 129

TELEFON Nr 42-83

PO CENACH SPECJALNIE ZNIŻONYCH.

10 zł. TYLKO 10 zł.

Gwiazdkowa sprzedaż

200 odbiorników detektorowych i suwakowych o estetycznym wyglądzie typu kolumnowego; gwarantowany odbiór fali 400 m. i przyszłej wielkiej stacji Warszawskiej 1000 m.

Odbiorniki 1 lampowe od 40 zł.

Odbiorniki 2 lampowe od 120 zł.

Wszelki radjosprzęt najtaniej

DOM RADJOWY

ST. ŁUKASZEWSKI I M. ZAWADZKA

Warszawa, Chmielna 46 przy dworcu Głównym

PRIMA CZYSTA

JARZĘBINOWA

O W O C O W A

MALINOWA

ALASZ

HABERBUSCH & SCHIELE

WARSZAWA.

WODKI SPECJALNE

AMER PIQUANT

Gorzka, ostra, przyrządzona z ziół podług specjalnej recepty. Najlepsza zaprawa do wódek.

EAU DE VIE DE RC

Dystylowana na sposób francuski, doskonała z wodą sodową zamiast whiskey.

POMARAŃCZOWA

Słodka i gorzka, przyrządzona tylko ze świeżych owoców

HABERBUSCH & SCHIELE

WARSZAWA

NOWOŚĆ!

NA GŁOZDKE!

ZABAŃKA RADJO

ściśle konkurencyjnych

PRZYJDŹ, ZOBACZ!

„WSZECH-RADJO”

APARAT-RADJO

zastosowany do nowej stacji jest najładniejszym i najlepszym upominkiem dla dzieci. Wielka wyprzedaż aparatów detektorowych od 1 zł. 30. Aparaty lampowe po cenach

Nie obowiązuje to do kupna. P.S. Przyjmuje się zamówienia telefonicznie i listownie.

Pierwsza krajowa wytwórnia odbiorników radiowych

Warszawa, Al. Jerozolimska 93, 351 telefon 205-30